

PRUSKIE PAMIĄTKI W OLSZTYNIE I OKOLICY

Następstwem podbicia przez Zakon Krzyżacki terenów, na których potem powstał Olsztyn, była chrystianizacja i prowadzona w kilku falach akcja kolonizacyjna. Po wiekach wojen, epidemii i masowych przesiedleń, po wcześniejszych mieszkańcach tych ziem - Prusach - pozostały tylko nieliczne pamiątki.

Ostatnie grupy ludności pruskiej wymarły najprawdopodobniej w latach 1709-11 w wyniku wielkiej epidemii dżumy, która uśmierciła jedną trzecią populacji kraju. W efekcie zanikł żywy do tamtych czasów język pruski. Pozostały po nim liczne nazwy obiektów fizjograficznych i miejscowości.

Nazwy mówią zapomnianym językiem

Obecna nazwa rzeki, nad którą założono Olsztyn - Łyna - wywodzi się w prostej linii od nazwy pruskiej - Alna (co znaczyło „łania”). Pierwotnie miasto nosiło miano Allenstein, którego najbardziej adekwatnym tłumaczeniem jest „zamek nad Łyną” (bo wówczas w języku niemieckim słowa „stein” używano właśnie na określenie zamku).

Także nazwa Wadąg (rzeki i jeziora) ma pruski rodowód, a pierwotnie brzmiała Wadangen („wad” - „prowadzić”, „dangus” - „niebo”). Źródła nazw Jeziora Kortowskiego i Kortowa (oraz oczywiście strugi Kortówki) należy upatrywać w pruskim słowie „korto” oznaczającym „zasięki”. Z kolei nazwa jeziora Skanda wiąże się z czasownikiem „topić”. Z języka pruskiego wywodzą się też nazwy jezior Ukiel i Sukiel.

Z tego języka pochodzi także źródłosłów nazw dzielnic Olsztyna (dawnych wsi wokół niego), takich jak: Dajtki (Deyten), Likusy (Lykkosen), Pozorty (Posorten), Redykajny (Raynkaym) czy Track (Drawsken).

Grodziska i ślady dawnych osad

Również nazwa wsi Sadyty (Sundythen), która istniała niegdyś na terenie obecnego Lasu Miejskiego, ma pruską etymologię. W tej okolicy, w zakolu Łyny na jej prawym brzegu, zachowało się pruskie grodzisko, w pobliżu którego odnaleziono lokalizację rozległej osady. Badania archeologiczne prowadzone na jej terenie (2006, 2013) zaowocowały licznymi interesującymi znaleziskami. Na przeciwległym brzegu Łyny niegdyś znajdowało się inne grodzisko („Zamkowe Wzgórze”), po którym jednak do dzisiaj nie przetrwały widoczne ślady.

Niewiele lepiej zachował się obiekt w Tracku, w pobliżu jeziora Track. Degradacji ulega także założony w XIX w. na szczycie wzniesienia cmentarz rodowy dawnych właścicieli tutejszego majątku. Z kolei w okolicy Łupstychu zlokalizowane jest grodzisko („Stary Szaniec”) świadczące o istnieniu tu niegdyś zapewne gródka strażniczego.

Pozostałości po obronnych osadach i grodach Prusów można odnaleźć także w dalszych okolicach Olsztyna. W Słupach zachowały się relikty ziemne średniowiecznej wieży. W pobliżu jeziora Wadąg grodziska zlokalizowano również w Barczewku oraz Szyprach.

Po południowej stronie Olsztyna szczególną uwagę zwraca grodzisko nad Jeziorem Kielarskim.

Niektórzy badacze lokalizują nawet w tym miejscu kapitulny zamek Berting, o którym mówią źródła z lat 1341-50. Obecnie można tu znaleźć pozostałości cmentarza rodowego dawnych właścicieli pobliskiego majątku. W okolicy widoczne są też pozostałości średniowiecznych wałów.

Olsztyn babą pruską stoi

Na dziedzińcu olsztyńskiego zamku stoi niepozorna kamienna rzeźba ukazująca ludzką postać. To tzw. baba pruska - jedna z kilku podobnych zachowanych na Warmii i Mazurach. Tę odnaleziono w XIX w. w Barcianach, skąd przeniesiono ją do Olsztyna w 1945 r. Wbrew nazwie figura przedstawia mężczyznę trzymającego w prawej ręce róg, a w lewej krótki oręż. Najdokładniej wyrzeźbiono rysy twarzy, pozostałe elementy są mocno uproszczone.

Wśród teorii na temat czasu powstania rzeźby i pełnionych przez nią funkcji jest też i taka, że mamy do czynienia z oryginalnym przedstawieniem staropruskiego bóstwa albo herosa. Bez wątpienia natomiast posąg pochodzi z okresu średniowiecza.

Od 2011 r. olsztyńska baba robi karierę, w coraz większym stopniu stając się symbolem Olsztyna, a nawet regionu. Różne formy jej wyobrażeń pełnią rolę pamiątek turystycznych, a kopie biorą udział w happeningach promocyjnych miasta.

www.visit.olsztyn.eu